

Zboża hybrydowe rozwiązaniem na słabsze stanowiska - wywiad z Michałem Pepką z Saaten - Union

Autor: Karol Bogacz

Data: 19 czerwca 2017



Na czym polega przewaga odmian mieszańcowych nad populacyjnymi? Czy pszenica mieszańcowa ma szansę stać się popularniejszą od klasycznej jej formy? O tym wszystkim rozmawiamy z Michałem Pepką, specjalistą ds. marketingu Saaten – Union. Poruszamy także tematy rejestracji odmianowej oraz zyskującej na popularności uprawy soi. Czy zboża hybrydowe stanowią rozwiązanie dla polskich rolników? Zapraszamy do naszej rozmowy.

Organizacja warsztatów polowych ma swój cel

Karol Bogacz: Panie Michale, jaki jest cel organizacji warsztatów polowych, prezentacji kolekcji odmianowej?



Pszenica mieszańcowa sprawdza się bardzo dobrze na słabszych stanowiskach. Na zdjęciu widzimy odmiany Hyfi i Hyberi z Saaten – Union – jedne z czołowych mieszańców wśród pszenic.

Michał Pepka: Naszym głównym celem jest przybliżenie naszym klientom i dystrybutorom szerokiej palety naszych odmian. Chcemy w ten sposób pokazać, że jako firma Saaten – Union i jako reprezentant kilku czołowych europejskich hodowców zbóż, ale nie tylko, posiadamy w swojej ofercie różnego rodzaju odmiany o bardzo wysokich parametrach technologicznych, jak i jakościowych. Mamy w kolekcji wiele odmian zbóż, także zboża hybrydowe, ale też rośliny strączkowe – np. groch. Swoistą nowością jest soja, zarówno odmiany zarejestrowane w Polsce, jak i będące w trakcie rejestracji. Posiadamy także wysoko wydajne odmiany bobiku.

Zboża hybrydowe lepsze na słabszych stanowiskach

W ofercie Saaten – Union jest kilka odmian pszenic mieszańcowych. Jaka jest przewaga pszenicy mieszańcovej nad klasyczną formą tej rośliny?

Generalnie pszenice mieszańcove, z uwagi na swój wigor początkowy, bardzo dobrze sprawdzają się na stanowiskach słabszych. Tam zwykła pszenica populacyjna nie jest w stanie wytworzyć odpowiedniej ilości rozkrzewień. Z uwagi na prężność jonu glinu system korzeniowy tych roślin jest mniejszy i pszenice populacyjne są bardziej narażone na suszę. Nie są one w stanie aktywnie pobierać składników pokarmowych z gleby. Można powiedzieć, że z problemem tym zboża hybrydowe radzą sobie poprzez swój wigor i budowę bardzo silnego, ponadnormatywnie rozbudowanego systemu korzeniowego. Należałoby zwrócić uwagę, że w przypadku pszenic mieszańcowych mamy też do czynienia z wyjątkowo wysoką krzewistością. W przypadku niektórych mieszańców średnia liczba rozkrzewień osiągała nawet 10 lub 11 rozkrzewień.



Przewaga pszenicy mieszańcowej nad populacyjną polega m.in. na lepiej rozbudowanym systemie korzeniowym oraz większej ilości rozkrzewień.

Norma wysiewu zbóż mieszańcowych

Automatycznie – dzięki wysokiej krzewistości – zboża hybrydowe mają niższą normę wysiewu?

Zgadza się. W przypadku odmian mieszańcowych polecamy normę wysiewu na poziomie 150 ziarniaków/m². Mam również informacje, że bardziej doświadczeni plantatorzy są w stanie zmniejszyć tę normę wysiewu nawet do 100 – 125 ziarniaków/m².

Jaki wpływ ma tak niska norma wysiewu na rozwój roślin mieszańcowych w latach suchych?

Efekt niskiej normy będzie jak najbardziej pozytywny. Pojedyncze rośliny nie będą ze sobą konkurowały tak mocno jak w przypadku roślin populacyjnych. Rośliny będą posiadały szerszą niszę rozwojową i tak, jak wcześniej mówiłem, pojedyncze rośliny posiadają bardzo dobrze rozbudowany system korzeniowy. Dzięki temu znacznie szybciej dotrą do wody zgromadzonej w glebie niż odmiany populacyjne. Co więcej, posiadamy w ofercie odmiany bardzo wczesne, które są w stanie szybciej rozwinąć swoją część nadziemną, przez co wczesna susza wiosenna nie jest im w stanie zaszkodzić poprzez redukcję pędów kłosośnych. To duży plus, jaki dają nam zboża hybrydowe.

Perspektywy rozwoju

Jak Pan sądzi, jaki będzie kierunek rozwoju w Polsce jeśli chodzi pszenice mieszańcowe? Jak dotychczas znacznie popularniejsze są klasyczne odmiany, a jak

sytuacja ta może wyglądać w przyszłości?

Generalnie pszenice mieszańcowe, z uwagi na swój wigor początkowy, bardzo dobrze sprawdzają się na stanowiskach słabszych, gdzie zwykła pszenica populacyjna nie jest w stanie wytworzyć odpowiedniej ilości rozkrzewień

Michał Pepka, Saaten – Union

W Polsce dysponujemy przeważającymi arealami słabych gleb, dlatego też w naszym kraju idzie się mocno w kierunku pszenżyta czy żyta. Myślę, że zboża hybrydowe będą zyskiwać na znaczeniu. Wszystko wskazuje na to, że będzie postępowało zainteresowanie rolników odmianami mieszańcowymi zbóż ozimych. Pszenica ozima mieszańcowa jest rozwiązaniem problemu słabych gleb, precyzyjnym narzędziem, które doskonale sprawdzi się na naszych słabszych stanowiskach.

Zainteresowanie w Europie

Jak sytuacja ta wygląda w Europie? Czy zainteresowanie pszenicami mieszańcowymi jest większe?

Pszenice mieszańcowe są bardzo popularne na Węgrzech. To specyficzny kraj, który ma bardzo dobre ziemie ale jest też trapiiony przez susze. Zboża hybrydowe, takie jak pszenica mieszańcowa, doskonale się tam sprawdzają, bo rzeczywiście stanowią rozwiązanie problemu. Odmiany mieszańcowe pszenicy cieszą się także bardzo dużym powodzeniem we Francji. W tym kraju możemy mówić o bardzo wysokiej kulturze uprawy i bardzo wysokiej świadomości, że wyższe koszty początkowe związane z zakupem materiału siewnego są rekompensowane później. Materiał siewny mieszańców jest droższy niż form populacyjnych, jednak wysokość plonu, jego jakość, sposób prowadzenia łanu i przede wszystkim zdrowotność odmian populacyjnych z nawiązką rekompensuje początkowe koszty zakupu.

Dostępne gatunki w odmianach hybrydowych

W jakich gatunkach zbóż Saaten – Union posiada obecnie odmiany mieszańcowe?

Na chwilę obecną posiadamy – oprócz odmian mieszańcowych pszenicy – również mieszańce żyta ozimego. Prowadzimy również badania doświadczalne, hodowlane i rejestrowe jęczmienia ozimego mieszańcowego. Jesteśmy w przededniu rejestracji pierwszego mieszańca jęczmienia ozimego w Austrii. Nasz mieszaniec znajduje się aktualnie w trzecim roku badań rejestrowych. W Czechach z kolei mamy odmianę mieszańcową znajdującą się w drugim roku badań rejestrowych. Jeśli wszystko dobrze pójdzie już niedługo będziemy posiadać odmiany mieszańcowe w trzech gatunkach roślin. Zboża hybrydowe w naszej ofercie będą się z pewnością rozwijać.

Bardzo popularne jest w Polsce żyto hybrydowe, czyli odmiany mieszańcowe. Skąd takie zainteresowanie takimi odmianami właśnie żyta?



Żyto hybrydowe zjednało już sobie serca wielu polskich rolników. Tu widzimy jedno z częściej wybieranych przez plantatorów – odmianę Performer.

Popularność żyta mieszańcowego w Polsce wynika z kultury uprawy, słabych gleb w Polsce. Należałoby zwrócić uwagę, że w zasadzie od roku – dwóch Polska jest głównym producentem żyta ozimego w Europie, pod tym kątem wyprzedziliśmy nawet Niemcy. Rolnicy w Polsce są przyzwyczajeni do uprawy żyta. Jeśli plantatorzy uprawiali żyto populacyjne to po pewnym czasie zauważyli liczne zalety żyta mieszańcowego. Jeszcze wyższy wigor, niż w przypadku żyta populacyjnego, ale przede wszystkim wielkość i jakość uzyskanego plonu mieszańców, który może być nawet o 2 t/ha wyższy niż w przypadku żyta populacyjnego przy porównywalnej agrotechnice spowodowały, że rolnicy chętnie sięgają po odmiany mieszańcowe.

Rejestracje nowych odmian

Podczas warsztatów polowych wspomniano o rejestracji odmian pszenżyta w krajach skandynawskich. Dlaczego rejestracja akurat w tym regionie jest również atutem przy uprawie w Polsce?

Kraje skandynawskie charakteryzują się ostrzejszym, bardziej surowym klimatem, stąd duże znaczenie dla nas. Odmiany takich gatunków jak pszenica czy pszenżyto są z samej zasady fizjologii tych roślin podatne na kwestie warunków zimowania. Jeśli odmiany sprawdzą się w znacznie surowszym klimacie to sądzimy, że jest to dobry prognostyk dla uprawy takich odmian w polskim klimacie.

Ile czasu trwa rejestracja odmiany?

Proces taki trwa około 3 – 4 lat. Wynika to z tego, że pierwszy rok obserwujemy daną odmianę na naszych poletkach, w stacjach takich jak Spytkówki. Następnie 2 – 3 lata, w zależności od odmiany, jest ona badana w cyklu rejestrowym. Czasem zdarza się, że odmiana cechująca się bardzo wysokim plonowaniem bądź innymi czynnikami jakościowymi jest rejestrowana wcześniej. Generalnie jednak zakładamy trzyletni cykl rejestrowy i rok naszych doświadczeń.

Czy soja ma przyszłość

Coraz popularniejsza w Polsce jest soja, którą Saaten – Union również posiada w swoim portfolio. Jaki będzie kierunek rozwoju tej uprawy w Polsce? Czy możemy spodziewać się takiego rozwoju wypadków jak w przypadku kukurydzy, która jakieś 30 lat temu była rośliną niszową, a dziś należy do najpopularniejszych w kraju?



Soja jest coraz popularniejsza w Polsce. Czy decydują tylko aspekty koniunkturalne?

Zmiany w uprawie soi mają poniekąd podłoże koniunkturalne. Wiele tu zależy od ustaleń naszych rządzących. Trudno jednoznacznie określić, ale sądzę, że mechanizm – tak jak słusznie Pan zauważył – może być podobny jak w przypadku kukurydzy. Praktycznie w latach 60. czy 70. dopiero wchodziły w naszym kraju uprawy kukurydzy i to w trybie kiszonkowym, podczas gdy teraz na terenie Polski jesteśmy w stanie produkować ziarno kukurydzy nawet na terenach nadmorskich. Myślę, że w przypadku soi możemy spotkać się z podobną analogią.

Ogólny stan zbóż

Jak ocenia Pan stan ozimin i zbóż jarych na poletkach w ujęciu ogólnym?

Muszę powiedzieć, że ogólny stan plantacji jest bardzo dobry, lepszy nawet niż w poprzednich latach. Nie było wymarznień czy uszkodzeń pozimowych. Presja chorób, jak i szkodników jest nieco mniejsza. Spodziewamy się dość wysokich plonów.